

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Stawki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłką pocztową i odnośniczo do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmują Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Do godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki są w dalszym ciągu przyjmowane do godz. 4 po poł. ul. Botaniczna 17.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 9 lipca.**

#### FRONT ZACHODNI.

**Na północ od Sommy** trwały w dalszym ciągu angielsko-francuskie ataki. Na froncie Owillers—las Mametz, jak również z obu stron Hardecourt zostały one bardzo krwawo odparte.

Nieprzyjaciel sześciokrotnie atakował naprzemiennie lasek Trones. Udało mu się wdrzeć do wsi **Hardecourt**.

**Na południe od Sommy** Francuzi doprowadzili swój ogień działowy do wielkiej gwałtowności. Częściowe natarcia nie powiodły się.

Na pozostałym froncie odbywały się w niektórych miejscach ożywione walki działowe, oraz nieprzyjacielskie przedsięwzięcia z zastosowaniem gazów i potyczki pomiędzy patrolami. Podczas tych ostatnich wzięliśmy do niewoli kilkunastu jeńców na wschód od Armentierés, w lesie Apremont i na zachód od **Markiroh**.

Lejtnant Mulzer stracił pod Miraumont wielki angielski aeroplan bojowy. J. C. M. Cesarz ofiarował zasłużonemu oficerowi-lotnikowi w uznaniu dla jego zasług order «Pour le mérite». Na południo-wschód od Arras został strącony za pomocą ognia ochronnego nieprzyjacielski aeroplan. Inny aeroplan, który po walce napowietrznej na południo-wschód od Arras spadł z tamtej strony linii nieprzyjacielskich, został zniszczony przez ogień działowy.

#### FRONT WSCHODNI.

**Grupa wojsk gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.**

Przeciwko wymienionym wczoraj linjom frontu Rosjanie dokonywali znowu silnych ataków, które również zostały złamane z wielkimi stratami.

Podczas walk w ciągu ostatnich dwóch dni wzięliśmy tutaj do niewoli 2 oficerów i 631 żołnierzy.

**Grupa wojsk generała v. Linsingena.**

Nieprzyjacielskie natarcia w wielu miejscach pozostały bezowocne.

Pod Mołodecznem uszykowane do przewozu wojska rosyjskie zostały obficie zarzucone bombami. 7 lipca został strącony pod Borownem (nad Stochodem) aeroplan nieprzyjacielski.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego nie zaszło.

Naczelne dowództwo armji.

**Kwatera główna 10 lipca.**

#### FRONT ZACHODNI.

Na obydwu brzegach **Sommy** wre ciężka walka w dalszym ciągu. Wciąż ponownie dzielne wojska nasze odpierają atakującego wroga do jego poprzednich stanowisk bojowych. Tam, gdzie chwilowo musiały ustąpić gestym atakom, wyrzuciły go następnie szybkim kontratakiem. Takim sposobem wydarto z powrotem lasek **Trones** Anglikom, którzy tam się usadowili, zaś folwark **la Maisonet** i wieś **Barleux** Francuzom; w **Hardecourt** walczone przeciw nieprzyjaciółom. Około **Owillers** walczą bez przestanku pierś o pierś. Wieś **Biaches** zajęli Francuzi. Między **Barleux** i **Belloy** wielokrotne ich ataki z wielkimi dla nich stratami całkowicie odparte zostały. Dalej na zachód ogień nasz przeszkodził im opuścić własne okopy.

Pomiędzy **morzem** a rzeką **Ancre**, w okolicy **Aisne**, w **Champagnii** i na wschód od **Mozy** chwilowo ożywiła się walka artylerji. Doszło do walk piechoty na zachód od **Warneton**, na wschód od **Armentières**, w okolicy **Tahure** i na zachodnich stokach **Argonów**, gdzie odparto natarcia oddziałów francuskich.

Około **Hulluoh**, **Givenchy** i **Vaquinois** wysadziliśmy z pomyslnym skutkiem miny.

**Działalność lotnicza** z obu stron była bardzo ożywiona. Nasi lotnicy stracili 5 nieprzyjacielskich latawców (1 około Nieuport, 2 około Vambrai, 2 około Bapaume), oraz dwa balony na uwięzi (jeden w pobliżu Sommy i jeden w pobliżu Mozy). Nadporucznicy Walz i Gerlich pokonali każdy z kolei czwartego, porucznik

Leffers piątego, porucznik Parschau ósmego przeciwnika. Ostatniego J. C. M. Cesarz nagroził za wybitne czyny orderem «Pour le mérite».

#### FRONT WSCHODNI

**Na północnej części frontu** nic szczególnego nie zaszło, oprócz daremnego ataku rosyjskiego w okolicy Skrobowa (na wschód od **Horodyszcz**).

**Grupa wojsk generała v. Linsingena.**

Posuwający się w kierunku linii **Stochodu** nieprzyjaciel wszędzie odparty został.

Tak samo nie udały się jego ataki na zachód i na południo-wschód od **Łucka**.

Niemieckie oddziały lotnicze z powodzeniem bombardowały nieprzyjacielskie schroniska na wschód od **Stochodu**.

**Grupa wojsk gen. hr. v. Bothmera.**

Działalność oddziałów wywiadowczych i pomyslnie utarczki na przednich posterunkach.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Nasze przednie oddziały na południe od jeziora Doiran odparły ogień oddziały nieprzyjacielskie.

Naczelne

Dowództwo armji.

**BERLIN** (9 bm.) Urzędownie. Niemieckie siły bojowe w czasie pomiędzy 4 i 6 bm. zatopiły w pobliżu wybrzeży angielskich następujące angielskie statki rybackie: Queen Bee, Annie Anderson, Pepoday, Watchful, Nancy, Human, Petuna, Cirrel, Bessy i Newark Castel. Z pomiędzy tych statków Queen Bec, Watchful i Petuna musiały być ostrzelane z armat, ponieważ pomimo strzałów ostrzegawczych próbowały umknąć.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

**Wiedeń** 9 lipca.

#### FRONT ROSYJSKI

Na **Bukowinie** nasze wojska, z zachodnio-galicyskim pułkiem piechoty № 13 na czele, wywalczyły pod **Breazą** przeprawę przez Mołodawę. Na południo-zachód od Kołomyi rosyjskie oddziały docierają za **Mikuliczyn**.

Pod **Stobychawą** nad Stochodem zostały odparte ataki rosyjskie.

Na północno-wschód od **Baranowicz** złamały się ponownie przed frontem wojsk sprzymierzonych ataki rosyjskie.

Na północno-wschód od Dubna nasi lotnicy zarzucili bombami grupę wiosek, zajętych li tylko przez rosyjski sztab korpusu, jak to było na pewno wiadomo.

Nieprzyjaciel wywiesił niezwłocznie na zagrożonych budynkach chorągiew genewską.

#### FRONT WŁOSKI.

Ogień działowy na froncie Isonzo nie zmniejsza się. W godzinach wieczornych były gwałtownie ostrzeliwane Gorycja i Ranziano.

W tej ostatniej miejscowości nieprzyjacielska artylerja obrała sobie za główny cel, wyraźnie oznaczony szpital polowy.

Nie powiodły się drobne ataki Włochów, skierowane na przyczółek mostowy w Gorycji oraz na grzbiet górski, znajdujący się na wschód od Monfalcone.

W nocy eskadra naszych hydroplanów zarzuciła bombami Pieris, Canziano, Bestrigna i zakłady nad Adrjatykiem.

Na front nasz na południo-wschód od doliny Sugana był skierowany silny ogień działowy. Do walk piechoty nie dochodziło wczoraj na tym odcinku.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad dolną Vojusą wzmógł się znowu od kilku dni ogień działowy, w niektórych miejscach są w użyciu ciężkie działa.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

**Wiedeń** 10 lipca.

#### FRONT ROSYJSKI

Dzień wczorajszy minął stosunkowo spokojnie. Pojedyncze natarcia nieprzyjaciela zostały odparte.

#### FRONT WŁOSKI.

Na froncie Isonzo działalność wojenna ograniczyła się do walk artylerji oraz zapasów powietrznych. Nasze hydroplany ponownie bombardowały zakłady w Adrja. Pomiędzy Brentą a Adygą walczone w kilku punktach zażarcie. Na nasze pozycje na południo-wschód od Cima-Dieci silne oddziały włoskich strzelców alpejskich dokonały kilka ataków, które z wielkimi stratami dla przeciwnika odparte zostały przez oddziały naszych pułków piechoty № 17 i 70. Około 800 Włochów zaszło pole przed naszymi okopami. W nocy rozbił się atak włoski w okolicy Monte Interotto.

Na wschód doliny Brand włoscy strzelcy alpejscy zaatakowali Volmarbia i Monte Corno, tu im udało się zawładnąć górą, lecz utracili ją znowu na skutek kontrataku naszych

dzielnych strzelców tyrolskich, którym poddało się tu 455 Włochów.

## FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### Wypadki na morzu.

O świcie krążownik nasz «Novara» napotkał w cieśninie Otranto flotyle, składającą się z 4 lub—jak jednoznacznie zaznaczają wzięci przy tej sposobności jeńcy—5 uzbrojonych angielskich statków strażniczych, które zniszczył ogniem artylerji. Wszystkie statki poszły na dno w płomieniach, na trzech eksplodowały kotły. Z ich załogi «Novara» zdołała zaledwo 9 Anglików uratować.

LONDYN (10 b. m. Urzędownie). Przed północą nieprzyjacielskie **latawce** nawiedziły wybrzeże południowo-wschodnie. Zrzucano prawdopodobnie około 5 bomb. Dotychczas niema wiadomości o uszkodzeniach. Działa ochronne ostrzeliwały latawce.

PARYŻ (9 bm.) W senacie odbywało się wczoraj piąte z kolei **tajne posiedzenie**. Gazety nie mogą podawać żadnych sprawozdań.

PARYŻ (10 bm.) **Senat** ukończył obrady nad interpelacją w sprawie obrony krajowej i przyjął większością 251 przeciw 6 głosom formułę przejścia do porządku dziennego, wyrażającą rządowi **votum ufności**.

BERLIN (10 bm.) «Voss. Ztg.» donosi d. 10 bm.: Rosyjska rada ministrów w pełnym składzie wyjechała na **naradę koronną** do kwatery głównej.

BERLIN (9 lipca). Komunikat «B. Z. am Mittag» donosi: Wiadomość z wiarogodnego greckiego źródła w Sołji głosi, iż od gen. Serraila znów zażądano, aby rozpoczynał ofensywę. Serrail i tym razem odmówił ze względu na ciągłe długotrwałe upały i brak wody do picia, co powoduje wiele chorób wśród wojska, między innymi febrę i tyfus.

W ostatnich dniach pomnożyły się wieści o zamierzonej przez koalicję ofensywie w połowie lipca. Serbski następca tronu ogłosił proklamację, wzywającą do powrotu do Salonik Serbów, którzy uciekli do Francji i Szwajcarii.

PARYŻ (8 bm. ag. Havasa). Ogłoszenie w dzienniku urzędowym unieważnia wszystkie uprzednie rozporządzenia, dotyczące zmian londyńskiej deklaracji o prawach wojny na morzu z dnia 25 lutego 1909 roku.

BERLIN (10 bm.) Do «Berlin. Lokalmaz.» donoszą dnia 10 bm. z Karlsruhe: Pisma szwajcarskie dowiadują się z Petersburga: «Russk. Słowo» komunikuje, jakoby **rząd rumuński** obsadził **granice rosyjską** znacznymi oddziałami wojsk. Postawiony na stopę wojenną 4 korpus armji zajął ostatnimi dniami ufortyfikowane stanowiska na granicy i otrzymał rozkaz sprzeciwić się siłą orężną wtargnięciu uzbrojonych obcych wojsk.

## Polskie Towarzystwo Wpisów Szkolnych.

O działalności tego Towarzystwa szerszy ogół dotąd mało wiedział, dziś, gdy ono przez władze zostało zarejestrowane, czas wielki, by się nasze społeczeństwo całe zainteresowało i wzięło w niem czynny udział, powiększając liczbę jego członków, składając na wpisy ofiary, pomaga-

jąc w ten sposób do spełniania wielkich zadań, będących celem Towarzystwa.

«Trzeba o głodnych myśleć»—mówią wtajemniczeni w rozmiary nędzy, wynikającej z obecnych warunków—trapiącej wszystkie warstwy społeczeństwa.

Wojna z magnatów robi żebraków, nie mających czem zaspokoić najpierwszych potrzeb życia, ludzi pracy wykoleja, wytrącając im narzędzia pracy, niszcząc tereny pracy fizycznej, fachowej, uniemożliwiając pracę umysłową, czy artystyczną.

Tylko dla lichwiarzy i spekulantów czasy wojenne są żniwem, dającem obfite plony, poza tą klasą ludzi, niosą wszystkim niedolę.

Akcja pomocnicza na tak wielką skalę prowadzona w Wilnie ma dotąd na celu przeważnie stronę materialną, t. j. pomoc żywnościową, wielkiem jest to zadanie, ale nie może być ono jedynem.

Ludzie starzy i ludzie dorośli, mogą poprzestać w czasie wojennym na wegetacji, na jakim takim zaspokojeniu głodu żołądka, ale młodzież ucząca się nie może wegetować, ona bez względu na warunki najrozpaczliwsze musi żyć, rozwijać się fizycznie, moralnie i duchowo, uczyć się, wyrabiać się na ludzi, bo wojna, jak wszystko na świecie, przemienie, a stanie przed nami przyszłość, którą budować będą ci, przygotowujący się w szkole polskiej do pracy, czekającej ich w życiu.

Aby móż uczyć się do szkoły, trzeba wpis opłacić, bo przecie szkoła nasza, to nie przedsiębiorstwo dające zyski, ale nie wyczerpane źródło ofiarności ze strony nauczycielstwa naszego, które za minimalną opłatę stanęło do pracy żmudnej i ciężkiej, i spełnia swe zadanie, nie szczerząc swych sił i czasu, a rezultaty tej pracy są już widoczne na młodzieży naszej.

Na nieszczęście, nie cała młodzież uczęszcza do szkół, bo rodzice nie mogą wpisu opłacić.

«Nie czas myśleć o nauce—mogą stracić lat parę»—mówi ten i ów, nie umiający, czy nie chcący zastanowić się nad strasznym niebezpieczeństwem w tych słowach zawartem.

Nietylko lata, ale miesiące stracone w epoce rozwoju umysłu, charakteru i duszy młodocianej, to strata niepowetowana, mogąca zaważyć bardzo w życiu późniejszym. Kto miał do czynienia z dziećmi i młodzieżą, ten wie jaki to materiał kruchy, jak łatwo ulega zepsuciu, gdy pozostawiony jest bez opieki z jakim trudem zło się naprawia, a najczęściej jego ślady na zawsze pozostają i objawiają się w charakterze późniejszych ludzi.

W szkole polskiej, dzieci i młodzież nietylko się uczy, ale urabia się na ludzi, otrzymując podstawy do całego przyszłego życia.

Mamy dziś tę szkołę polską, w której atmosferze młodzież nasza rozwijać się może normalnie, kształcąc wszystkie składowe części istoty ludzkiej. Szkoła polska jedynie dać nam może odpowiednich ludzi, rozumiejących i umiejących spełnić obowiązki, do których życie powoła.

Ani jedno dziecko polskie nie powinno być pozbawione jej dobrodziejstw dla braku środków materialnych, trzeba rodzicom, nie mogącym opłacać wpisów, przyjść z pomocą, bo pieniądze na ten cel wydane, to jakby kapitał procentujący się w przyszłości znakomicie, a przecież chyba niewielu wśród nas jest takich, którzy nie wzrusza myśl o przyszłości!

Polskie Tow. Wpisów Szkolnych, mające na celu zbieranie środków na opłacenie wpisowego do szkół średnich, bardzo rozważnie administruje powierzonym mu przez społeczeństwo groszem. Trzyma się tej zasady, że rodzice powinni sami troszczyć się o

swe dzieci, opłaca więc wpis tylko za takie dzieci i młodzież, której rodzice istotnie do ostatniej nędzy doprowadzeni, musieliby swe dzieci zostawić w zupełnem zaniedbaniu, gdyby im społeczeństwo nie przyszło z pomocą.

Nieuków, próżniaków nie popiera, dopomaga tylko młodzieży pilnej, rokującej nadzieje na przyszłość i to bez względu na warstwę społeczną, z której dana jednostka pochodzi.

Przy dzisiejszych warunkach opłacanych mały procent rodziców może opłacać wpis w szkołach średnich i kołaczą do wszystkich komitetów, błagając o ratunek, ale komitety, prowadząc akcję ratunkową dla głodnych, na wpisy środków nie posiadają.

Niejedna matka, zalewając się łzami, mówi: «wolałabym umrzeć z głodu, niż patrzeć jak marnują się dzieci moje». Łatwo zrozumieć taką rozpacz.

Zarząd Polskiego T-wa Wpisów Szkolnych stoi wobec niej bezradny, dotąd tylko za małą ilość uczących się mógł zapłacić—reszta czeka w męczącej niepewności, czy rozpoczęte nauki kończyć będą mogli.

Tow. Wpisów Szkolnych wyczerpało już wszystkie środki, za kilka tygodni rozpoczną się nauki, masi więc ono zawczasu zebrać spory kapitał, by dzieciom i młodzieży zapewnić wstęp do szkoły i umożliwić naukę bez nieustannej trwogi, że ona wskutek nieopłacenia wpisu przerwana być musi.

Ufamy, że społeczeństwo tak zaw sze ofiarne pośpieszy współdziałać z Polskiem Tow. Wpisów Szkolnych i dlatego do społeczeństwa zwracamy błagalną prośbę:

Pamiętajcie o uczących się!

Dawajcie na wpisy! zapisujcie się na członków Towarzystwa. Składajcie ofiary!

Zarząd Polskiego Towarzystwa Wpisów Szkolnych.

Prezes p. E. Węśławska — Niemiecka № 3 (12—2);

Wiceprezes J. Buyko — W. Pohulanka № 20;

Skarbnik p. J. Korolec — Królewska 1, (10—4);

Sekretarz p. A. Zawadzki — Wielka 27, (12—1);

Czł. Zarządu p. K. Dmochowski Ś-tó Jerska 30, (2—4).

Osoby powyższe przyjmują wpisy na członków, składka wynosi 3 rb.

Prócz tego wszelkie datki na wpisy przyjmuje Redakcja «Dziennika Wileńskiego».

## Cele pokojowe kanclerza Rzeszy.

Półurzędowa gazeta niemiecka «Norddeutsche Allgem. Ztg.» omawia sprawę pokoju, w związku z krytyką polityki kanclerza, którą podniosła «Kreuzzeitung» i inne nacjonalistyczne pisma.

«Kreuzzeit.» zarzuciła kanclerzowi Rzeszy żądanie «ślepego zaufania» oraz zaniedbanie przez rząd wskazania wielkich celów narodowi. «Nordd. All. Zt.» oświadcza, że zarzut ten jest bardzo stary, że nie warto go już wspominać i w następujący sposób nań odpowiada:

Istotą wewnętrzną obecnych wielkich walk jest obrona przez naród niemiecki swojej swobody i przyszłości. Naród niemiecki w całości swojej obecnie, gdy na wszystkich frontach wre zacięta walka, głębiej niż kiedykolwiek rozumie tę istotę, wyrażoną dobitnie w przemówieniach Jego Cec. Mości i w mowach kanclerza. Czyż nie jest to dostatecznie wielkim celem na to, by wszystkich zjednoczyć i wszystkich natchnąć?

Wielokrotnie próbowano przekonywać, że jest to cel ściśle negatywny. Kto jednak nie chce ignorować mów kanclerza, mianowicie mów z dnia 19 sierpnia 1915 r., 9 grudnia 1915 r. i 5 kwietnia 1916 r., w których powtarza on i wyjaśnia możliwie najwyraźniej swoje poprzednie oświadczenia, ten przyznać musi, że rząd rozumie obronę nie w sensie negatywnym, lecz zupełnie pozytywnie, jako utrzymanie, zapewnienie i wzmocnienie stanowiska Niemiec w świecie. Czy zamknięcie wrót najazdowych do serca Niemiec dla obcego wtargnięcia, i odrzucenie Rosji poza rzeki, które jako krótsza granica będą lepszą dla Niemiec obroną, oraz rozwinięcie gospodarczego wpływu Niemiec na świat cały—nie jest wielkim celem? Czy mowy kanclerza, w których cele te zostały postawione, są «karygodnym milczeniem», z którego, jak twierdzi «Deutsch. Tagztg» wyrosnąć może troska i zwątpienie?

Podczas wojny obecnej, gdzie staje naprzeciw jednej koalicji druga koalicja, z natury rzeczy i z obowiązku kierownictwa politycznego wypływa konieczność nie uzależnienia ogłoszenia konkretnych warunków pokojowych i momentu ich wyjawienia od nastrojów i uczuć, lecz od wyraźnych realnych politycznych czynników. Zawsze uważaliśmy za wielki błąd, że pewne koła uznały za stosowne ogłaszać jesienią 1914 r. i wiosną 1915 roku swe wielkie plany zaborcze, które były poczynione bez porozumienia się z rządem i bez względu na sytuację wojskową i polityczną.

Ponieważ polityka jest sztuką wytworzenia możliwości, więc rząd nie mógł iść po tej drodze i musiał być narażony na napaści, które w ciągu całego roku ubiegłego były przeciw niemu skierowane.

W sprawie zarzutu, jakoby kanclerz Rzeszy domagał się «ślepego zaufania» «Nordd. Allg. Ztg.» powiada:

Kanclerz nie wymaga ślepego zaufania, lecz obawia się, że pozostawienie mu na przyszłość warunkowego zaufania w chwili obecnej sieje niedowierzanie, które w tak poważnych czasach jest niepożądane.

Zaufanie jest zależne od przeświadczenia i uczucia.

Mogę mieć zaufanie do pewnej osoby, ponieważ znam jej plany i cele i uważam je za własne. Ale mogę mieć również zaufanie do kogoś, o którym wiem, że zawsze znajdzie właściwą drogę i wyjście. Takie do pewnego stopnia ślepe zaufanie mają narody do ludzi, którym uduła się rzeczy nadzwyczajne. Moltke i Hindenburg posiadali lub posiadają je. Niektórzy żądają, by kanclerz miał ten pierwszy rodzaj zaufania. Kanclerz zaś na podstawie wymagań «politycznego rozsądku» żąda, aby go obdarzono drugim.

## Dookoła wojny.

### Ofensywa na Zachodzie.

Pisma kopenhaskie donoszą z Paryża i Londynu w sprawie walk na froncie zachodnim, że Niemcy w ostatnich dniach ścignęli znaczne posiłki i powstrzymali częściowo ofensywę, mianowicie na angielskim odcinku frontu. W najwyższym stopniu niestała pogoda utrudnia operacje angielskie i przyczynia się ku temu, że Niemcy zdobywają pewny grunt pod nogami i otrzymują posiłki na swych pozycjach.

Jak pisze paryski korespondent «Secolo», zadaniem artylerji jest zniszczyć przedewszystkiem wszystkie fortyfikacje niemieckie, które są ogromnie umocnione i mogą być prosto uważane za podziemne twierdze. Zdobycie ich wymaga znacznego czasu.

Sprzymierzeńcy rozważają już obecnie, jak należałoby postąpić, gdyby Niemcy zamienili na fortece znajdujące się w ich posiadaniu miasta. Koalicja zachowuje jednak wobec tej bolesnej ewentualności całkowicie zimną krew.

Na podstawie informacji, otrzymanych ze specjalnych źródeł wojennych «Zürcher Post» pisze, że natarcie angielskie osiągnęło dotychczas skromne tylko wyniki.

Na północ od Ancre atak został odparty i czasowo nawet zupełnie zawieszony, gdyż uwidoczniły się znaczne różnice w kierownictwie atakiem angielskim i francuskim. Anglja jest istotnie w stanie wystawić dużą armję, ale niezdolna jest do posunięcia się za pomocą natarcia naprzód, jak również do zaopatrzenia swej armji w wyćwiczonych oficerów i podoficerów.

Pismo w końcu zaznacza, że pomimo ogromnych za pomocą wszelkich środków technicznych od wielu miesięcy przygotowywanych wysiłków, pozycja strategiczna mocarstw centralnych nie została nadwyrężona.

Korespondent «Journal'u» w końcu depeszy o posunięciu się Rosjan, którego wynik ostateczny jest jeszcze sprawą dalszej przyszłości, zaznacza, że należy ostrzegać publiczność francuską przed wszelkimi przesadzone mi nadziejami, które mogłyby powstać wobec pomyślnych wypadków na wszystkich frontach.

Przeciwnik jest zadyszany, wciąż jednak jeszcze silny, wobec czego sztaby generalne armji generalnych będą występować przeciw niemu powoli i metodycznie, ale za to z wielką wytrwałością i pewnością siebie.

«Humanité», omawiając sytuację wojenną, przyznaje, że cel angielsko-francuskiej ofensywy tylko powoli zostanie osiągnięty, i że bardzo silny przeciwnik tylko w razie ogromnej wytrzymałości sprzymierzeńców może być zwyciężony. Na ten raz, woła pismo, musimy dojść do granicy. Obecnie i honor Anglii jest postawiony na kartę. Nasi sprzymierzeńcy składali nam w ciągu 2 lat dowody swych stanowczych zamiarów, podziwu godnych zabiegów i organizacji. Obecnie wybiła godzina, w której należy to wszystko wykorzystać.

### Dotychczasowe rezultaty ofensywy na zachodzie.

Nadzieje całej Francji — pisze «Warsch. Ztg.» — wiązały się z wielką ofensywą i oczekiwano co najmniej uwolnienia całego okupowanego terenu Francji. Miano rozegrać ostatnią decydującą stawkę, która musiała zbliżyć rozwiązanie.

Dotychczasowe rezultaty ofensywy zupełnie tym oczekiwaniom nie odpowiadają. Front niemiecki nie został przerwany, lecz w niektórych punktach nieco się ugiał. Francuzi w niektórych punktach zyskali teren, podczas gdy Anglicy i tego nie uzyskali, a obecnie już się uniewinniają, dowodząc, że napotkali nadzwyczaj zacięty opór niemiecki.

### W sprawie sytuacji na froncie wschodnim.

Jak podaje «Berl. Lokalanze», gazeta moskiewska «Russkija Wiedomosti» pisze w sprawie sytuacji na froncie wschodnim dosłownie, co następuje:

Linja bojowa frontu wydłuża się codziennie i wkrótce ogarnie również skrzydło północne, gdyż my zajmujemy pozycje, które częściowo są zagrożone, częściowo zaś same są zagrożone dla przeciwnika.

Wobec tego obecna linja frontu, dzięki swej niepewności, może być uważana za przejściową. W najbliższej przyszłości walka musi być tak lub inaczej zdecydowana.

Jak podaje również «Berl. Lokal-

anzeiger» w pismach rosyjskich znajdują się wzmianki, jakoby W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz miał zostać znowu Wodzem Naczelnym.

## Anglja.

### Zakaz wywozu soli.

«Nationaltidende» donosi z Amsterdamu, że władze angielskie zakazały obecnie wywozu soli do Norwegji. Wszystkie transporty soli zostały zatrzymane i cofnięte. Zakaz został umotywowany tem, że istnieją obawy, iż sól ta zostanie użyta do solenia ryb, przeznaczonych dla Niemiec.

Podczas ubiegłego lata Anglicy przeszkadzili wywozowi ryb do Niemiec przez zaoferowanie kupcom norweskim bardzo wysokich cen i niesłychane wskutek tego ich podbicie.

### Sprawy irlandzkie.

«Daily News» donosi, że utworzona będzie irlandzka izba niższa, do której przejdzie 78 posłów irlandzkich, z wyjątkiem tych, którzy reprezentują 6 hrabstw Ulsteru. Z pomiędzy tych 78 posłów, 76 należy do nacjonalistów, a tylko 2, pomiędzy nimi Carson, do unjonistów. Posłowie irlandzcy zachowują również swe miejsce w Westminsterze.

Jak donoszą z Haagi, kardynał arcybiskup Dublinu zaprotestował przeciw wyłączeniu 6 hrabstw Ulsteru z autonomji Irlandji.

Kardynał oświadczył, że takiego planu Irlandzycy nigdy nie uznają.

### Nowi ministrowie.

«Daily Chronicle» dowiaduje się, że zostały uchwalone następujące nominacje na ministrów: ministrem amunicji ma zostać Montagu, sekretarzem do spraw Szkocji — Kennan, kancle rzem księstwa Laneaster — Mac Kinnon Wood, zaś t. zw. lordem cywilnym admiralicji — Arthur Lee, dotychczasowy Sekretarz urzędu do spraw skarbu.

### Wojenny przemysł angielski.

Jak donosi biuro Reutersa, sekretarz parlamentarny ministerjum amunicji, Kellaway, oświadczył pomiędzy innymi w mowie, wygłoszonej przezeń w Bradford, że Anglja w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczyniła ogromne wysiłki na polu przemysłu wojennego.

A więc powstało 90 nowych arsenałów. Produkcja dział i haubic wzrosła się o kilkaset procentów. 66,000 kobiet jest zatrudnionych w przemyśle wojennym, ogólna zaś liczba robotników, zajętych w tej dziedzinie przemysłu, wynosi 3,500,000 ludzi.

W końcu sekretarz parlamentarny zaznaczył, że został wynaleziony przyrząd do mierzenia przestrzeni, za pomocą którego będzie można określić dokładnie, na jakiej wysokości znajduje się zeppelin.

## ROSJA.

### Synod a katolicy.

Synod rosyjski wypowiedział się, jak donosiliśmy już swego czasu, przeciwko wnioskowi grupy posłów do Dumy o zniesieniu ograniczeń wyznaniowych katolików w Rosji. Zapytany w tej sprawie przez współpracownika «Birz. Wied.», ks. Maciejewicz jako inicjator wniosku prawodawczego, w ten sposób scharakteryzował istotę Synodu i jego stosunek do innych wyznań.

«Odpowiedź w tej sprawie może być różną w zależności od tego, za

co uważać Synod, czy za instytucję duchowną, czy też cywilną. Jeśli Synod uważać za instytucję duchowną, to należy mu przypomnieć jego własne określenie w stosunku do roku 1914, o jego niekanoniczności i wprowadzić z tego logiczny wniosek w tym sensie, iż niekanoniczna instytucja nie ma prawa wydawać sądów w imieniu cerkwi.

Jeśli zaś patrzeć na Synod, jako na instytucję cywilną, to w danym wypadku mimowoli odnosi się wrażenie, iż Synod chce grać rolę jakiegoś superministerjum i wchodzić w kompetencję innych wydziałów w tym czasie, gdy w swoim własnym zakresie nie jest w stanie załatwić się ze swoją niekanonicznością i całym szeregiem innych spraw.

Tymczasem nasz wniosek prawodawczy jest nawet za skromny. Nie wchodzi on w dziedzinę innych wyznań, a opierając się na duchu Manifestu 18 października, pragnie uwolnić sumienie katolików od zbyt ciężkiej opieki przestarzałych praw. Jeżeli Synod widzi w tem krzywdę dla przedstawicieli innych wyznań, to, jeśli chce być konsekwentnym, powinien zrzec się tego charakteru, jaki posiada jego misjonarska działalność w stosunku do inorodców. Wtedy i my potrafimy porozumieć się z władzami cywilnymi w sprawie rzeczywistej wolności sumienia.

Projekt nasz nie dotyczy bynajmniej jedynie wyznania katolickiego. Jeśli i inne grupy wyznaniowe wniosą swoje projekty z dziedziny wolności sumienia, my położymy pod nimi swoje podpisy, gdyż zawsze byliśmy i będziemy zwolennikami wolności sumienia w dziedzinie religji.

Przedstawiciele innych wyznań nie zarzucali nam separatyzmu naszego wniosku.

Synod powinien również pogodzić się z wymaganiami i z duchem wolności wyznaniowej.

Słowa te i wogóle cały wypadek charakteryzują najlepiej dzisiejsze usposobienie Synodu i jego stosunek do katolicyzmu.

### W sprawie ustąpienia kolei mandżurskiej.

Do gazety moskiewskiej «Russk. Słowo» donoszą z Tokio drogą na Charbin, że wiadomość, podana przez pisma japońskie co do ustąpienia przez Rosję Japonji części kolei mandżurskiej jest nieścisła.

Umowa taka nie została podpisana, i w rzeczywistości uchwalono tylko, że ma przejść do Japonji odnoga kolejowa od Chuan—Tcza—Tzi aż do stacji Sungara.

## Ze świata.

### Przymierze rosyjsko-japońskie.

Biuro Reutersa donosi ze źródeł japońskich, iż umowa rosyjsko-japońska, podpisana obecnie w Petersburgu, jest najlepszą odpowiedzią na próbę odciągnięcia Rosji lub Japonji od koalicji i zawarcie separatystycznego pokoju.

Co się tyczy zawartego pomiędzy tymi krajami przymierza, to jak zapewniają źródła rosyjskie i japońskie rokowania przebiegły nadzwyczaj łatwo i pomyślnie, stwierdzając raz jeszcze zupełną zgodę pomiędzy niedawnymi wrogami.

### Sytuacja w Grecji.

Korespondent ateński paryskiego «Journala» donosi, że zapowiada się zawzięta walka pomiędzy greckim sztabem generalnym a Venizelosem.

We wszystkich miastach potworzyły się związki rezerwistów, których celem jest zjednoczenie wszystkich zdolnych do służby wojskowej Gre-

ków w imię obrony interesów narodowych. W ciągu dwóch dni utworzyło się 30 takich związków. Po między członkami tych związków a zwolennikami koalicji przytrafiają się starcia uliczne.

Według innych wiadomości, otrzymanych przez pisma francuskie, oczekiwany jest upadek gabinetu Zajmisa, który jest postawiony w dwuznacznej sytuacji z powodu zajścia w Salonikach z 10 oficerami greckimi oraz wskutek popierania przez króla związków rezerwistów, które koalicja uważa za skierowane przeciwko niej, jak również przeciw wolności wyborów.

## Królestwo Polskie.

### 250.000 marek dla Królestwa.

Poznański Komitet pomocy dla bezdomnych postanowił, jak wiadomo, uczcić 70 rocznicę urodzin Sienkiewicza zebraniem ofiar na głodnych rodników w Królestwie. Składka ta przyniosła 250.000 marek. W sprawie tej ogłasza ks. arcybiskup poznański, dr. Dalbor, pismo następującej treści:

«Komitet dla bezdomnych, zebrałszy drogą składek 250.000 marek, celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, wręczył je Komitetowi niesienia pomocy dla Królestwa Polskiego. Imieniem tegoż Komitetu składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy datkami swymi do zebrania owej kwoty się przyczynili».

### Przyszła Rada miejska w Warszawie.

Podajemy poniżej listy kandydatów na radnych Warszawy, przedstawione przez skonsolidowane komitety wyborcze. Ponieważ innych list w wymienionych kurjach nie złożono, wobec tego są to właściwie listy przysyłanych radnych.

#### KURJA I.

##### Kandydaci centr. narod. komitetu

Lubomirski Zdzisław, ksiądz, Prüffer Józef, inż., Suligowski Adolf, adw. przys., Zawadzki Józef, dr. med., Borkowski Marek, rejent, Babiński Leon, dr. med., Bystydzieński Stefan, inż.

##### Kandydaci centr. demok. komitetu

Libicki Stanisław, prawnik, Pęgowski Piotr, dr. med.—Sielce, Tarczyński Stanisław, dr. chem., Żukowski Kazimierz, kupiec—Pelcowańska, Wanke Jan, wł. domu.

##### Kandydaci zrzeszenia wyborczego żydowskiego.

Natanson Edward, inż., Prywes Lejzor-Luzer, wł. domu, Szereszewski Rafał, wł. domu bankowego.

#### KURJA II.

##### Kandydaci centr. narod. komitetu

Drzewiecki Piotr, inż., Karpiński Stanisław, dyr. Banku, Pawłowski Feliks, kupiec, Rząd Antoni, dr. med., Geisler Edward, przemysłowiec, Wysocki Antoni, dyr. Tow. «K. Rüdski i Sp.», Brun Stan. Gustaw, kupiec.

##### Kandydaci centr. demok. komitetu

Lempicki Michał, inż., Toeplitz Teodor, przemysłowiec, Śliwiński Stanisław inż., Patek Stanisław, adw. przys., Łągiewski Cezary, ekonomista.

##### Kandydaci zrzeszenia wyborczego żydowskiego.

Biger Bolesław, przemysłowiec, Dawidson Leon Lejbuś, kupiec, Farbstejn Szyja Herszel, kupiec.

#### KURJA IV.

##### Kandydaci centr. narod. komitetu

Lipczyński Stanisław, grawer, Rupiawicz Ignacy, przemysłowiec, Hurkiewicz Antoni, drukarz, Iłski Konrad, dr. nauk. społeczn., Mencil Antoni, majster ślusarski, de Rosset Aleksander, inż., Wąsowicz Kazimierz, majster mularski.

##### Kandydaci centr. demok. komitetu

Sikorski Wincenty, majster krawiecki, Zieliński Ludwik, kupiec, Święcicki Seweryn, majster szewcki.

##### Kandydaci zrzeszenia wyborczego żydowskiego.

Weisblat Adolf, inż., Seidenmann Salomon, adwokat, Mutermilch Juljusz, dr. med.

Berenson Leon, adwokat., Truskier Abram vel Adolf, przemysłowiec.

**KURJA V.**

**Kandydaci centr. narod. komitetu:**

Czerwiński Konrad, Bandlowiec, Zypacewicz Wacław, adw. przys., Piechowski Władysław, adw. przys., Brzeziński Czesław, adw. przys., Kwasięborski Władysław, inż., Zbrowski Marjan, adw. przys.

**Kandydaci centr. demokr. komitetu:**

Sieroszewski Wacław, literat, Ludomir Grendyszyński, publicysta, Śmiarowski Eugeniusz, adw. przys., Kobyłecki Lucjan, bankowiec, Grotowski Marjan, nauczyciel, Rogowicz Jan, inżynier.

**Kandydaci zrzeszenia wyborczego żydowskiego:**

Poznański Samuel Abraham, kaznodzieja, Goldflam Samuel, dr. med., Wegmajer Joel, kupiec.

**Wyrok śmierci.**

Wyrokiem sądu polowego przy Ces.-Niemieckim Urzędzie Gubernjalnym w Warszawie z dn. 12 maja 1916 r. zostali skazani na śmierć poddani rosyjscy: Leokadja Hanz Józefowa, Józefa Rutkowska z Józefowa, ponieważ wbrew wydanym rozporządzeniom posiadała broń i nosiła ją ze sobą przy napadach rabunkowych.

**Walka z bandytyzmem.**

C. i k. komenda obwodowa w Opatowie ogłasza: Jan Lasek, 22 lat, wyrobnik, został wyrokiem c. i k. sądu wojennego w Opatowie, uznanym winnym zbrodni rabunku i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**

**Sposób konserwowania owoców bez cukru.**

Do konserwowania owoców bez cukru poleca się użycie kwasu mrówkowego, a mianowicie na 100 kilogr. owoców dać należy:

- 50% kwasu mrówkowego 600 gram.
- 40% kwasu mrówkowego 750 gram.
- 25% kwasu mrówkowego 1200 gram.

Początkowo należy dodać nieco kwasu mrówkowego i dopiero rozcieńczony w ten sposób kwas mrówkowy wlewać należy powoli do owoców, ciągle mieszając.

Cukier dodawać należy dopiero przy użyciu, stosownie do smaku.

Kwas mrówkowy będzie do nabycia za dni kilka w oddziale żywnościowym Naczelnika miasta, ul. Dominikańska 3.

Wilno, 8 lipca 1916 r.

Naczelnik Miasta  
POHL.

**OBWIESZCZENIE.**

Wzywa się wszystkich dozorców oraz dozorczyń, zatrudnionych w swoim czasie przy zakładzie dla obłąkanych w Wilejce, aby niezwłocznie się stawili u miejskiego okręgowego lekarza: Dominikańska 3, pokój 41. Świadczenia należy przynieść ze sobą.

Wilno, 10 lipca 1916 r.

Naczelnik Miasta  
POHL.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Pelagji.  
Jutro: Jana Gwalberta.  
Pojutrze: Małgorzaty.

Wschód słońca—o g. 3 m. 53  
Zachód słońca—o g. 8 m. 18.

**Z WILNA.**

— **Kasza pszenna.** W miejskich sklepach jest do sprzedania kasza pszenna po pół funta na osobę po cenie 35 fen. za funt. (o)

— **Marmolada.** Sklepy miejskie otrzymały nowy transport marmolady, którą się sprzedaje po 1 m. 60 ten. za funt. (o)

— **Z żyła spółdzielczego.** Wczoraj odbyło się ogólne zgromadzenie członków spożywczej kooperatywy pracowników rady miejskiej. Omawiano sprawę podziału produktów żywnościowych między członków stowarzyszenia, której to kwestji opracowanie szczegółowe powierzone będzie komisji rewizyjnej. Wybory odroczone do posiedzenia następnego. (o)

— **Pieczęcie urzędowe.** Władze niemieckie zarządziły, by doręczono im wszystkie pieczęcie urzędowe i stemple, używane przez dawny Zarząd miejski i podległe mu biura.

Jak nas informują, chodzi w danym wypadku tylko o te pieczęcie, na których umieszczony jest wizerunek herbu państwa rosyjskiego (orzel dwugłowy). (o)

— **Sprawy szpitalne.** Rada miejska otrzymała zawiadomienie od władz niemieckich, iż część obsługi b. lazaretu m. Wilna i szlachty wileńskiej, a mianowicie niższy personel felczerski i 4 osoby z niższej służby męskiej zostaje przydzielona: część do szpitala dla prostytutek, a część do szpitala dla chorych zakaźnych. (o)

— **Podziękowanie.** Loteria dobroczynna, która się odbyła 9 lipca na rzecz 6 okręgu m. Kuratorjum nad biednymi, dała wyniki względnie dobre, a to zawdzięczać należy intensywnej ofiarności naszego społeczeństwa, które przeżywając ciężkie czasy, jednak dzieli się tem, czem może, więc i tym razem hojnie zaoferowało swój udział w akcji ratunkowej: już to przez darowanie fantów nieraz dość cennych, już to przez osobisty udział w loteryjnej zabawie.

Zarząd okręgowy będzie wstanie znowu przez czas jakiś prowadzić walkę z nędzą i głodem, i dlatego w imieniu biednych składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili w jakikolwiek sposób do zdobycia środków.

Wyrazy uznania słusznie się należą właścicielowi cukierni «Bronisława» za uprzejmą gościnność w jego lokalu i wreszcie szczególne podziękowanie całemu zespołowi Kuratorjum okręgowego za nadzwyczajny wysiłek i poświęcenie się w tej całej sprawie.

Prezes IV okręgu  
**Ks. Kretowicz.**  
Sekretarz  
**A. Jaroszyński.**

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 3 do 9 bm. Pogotowie ratunkowe było czynne w 75 wypadkach, w tej liczbie było 30 wyjazdów karetki na miasto i 35 opatrunków na stacji. (o)

— **Niedoręczone listy.** Salomon Schubitz, Rosalja Blazewicz, Chaim Sierkowitz, Filomena Michalowski, B. Golinski, Leiser Abel Kaufmann, Chaim Trozki, Modesta Ustinowna-Weltschinskaja, Margolis—Raduńska № 1, Waleri Michnewitsch, Kaszmich Subartowicz, Dr. Leonard Wolczarski, Kaminska — Stefańska № 40/6, Stanisława Szalek, Swietorzecki — Zawalna № 16, M. Swiadosez, Pauline Ilshenowisch, Schapiro — ul. Sadowa, Dawid Amdurski.

**W sprawie pisowni.**

Wydział I-szy językoznawstwa i literatury warszawskiego Towarzystwa naukowego na ostatniem posiedzeniu uchwalił wniosek następujący:

«Wydział I-szy zwraca się do zarządu warszawskiego Towarzystwa naukowego z prośbą, aby tenże zarząd przedsięwziął kroki do jaknajprędzszego wprowadzenia we wszystkich wydawnictwach Towarzystwa naukowego pisowni sekcji ortograficznej zjazdu Rejowskiego, uchwalonej w r. 1906».

Wniosek powyższy uzasadniają następujące motywy:

- 1) Ze stanowiska społecznego konieczna jest jedna pisownia polska na całym obszarze ziem polskich.
- 2) Pisownia Akademji umiejętności w Krakowie nie może być uważana dziś za odpowiednią, gdyż sama Akademia, rozumiejąc ten stan rzeczy, uznała potrzebę reformy i rewizję pisowni powierzyła «sekcji ortograficznej» zjazdu Rejowskiego, zorganizowanej przez Akademię z rzeczoznawców i badaczy języka polskiego (pismo sekretarza Akademji z dn. 16 kwietnia 1904 r. za № 2699 w odpowiedzi na list nauczycielstwa warszawskiego).
- 3) Za najodpowiedniejszą w tym celu uważać należy pisownię reformowaną zjazdu Rejowskiego, gdyż a) pisownia reformowana

jest prostsza; jaśniejsza, a więc łatwiejsza w użyciu codziennem, w nauczaniu szkolnem i ma teoretycznie po swojej stronie wszystkich prawie badaczy naukowych języka polskiego; b) nadto od lat kilkunastu używana jest przez wszystkich prawie językoznawców i badaczy języka polskiego nawet w ich pracach, ogłoszonych w publikacjach Akademji umiejętności w Krakowie i Tow. naukowego warszawskiego; c) przez szeroki ogół stosowana jest w nie mniejszej mierze, niż pisownia stara; d) takie wydawnictwo, jak «Słownik języka polskiego» (nagrodzony przez Akademię umiejętności i zalecony przez Radę szkolną krajową w Galicji do użytku szkolnego) trzyma się pisowni reformowanej; e) uniwersytet warszawski wprowadził pisownię reformowaną oficjalnie we wszystkich swoich wydawnictwach publicznych i drukach (posiedzenie senatu akademickiego dn. 14 maja r. b.)

**Rozmaitości.**

«Zmiana dam». Jeden z obydwu wateł z Sandmierskiego, u którego we wsi znajduje się partja jeńców rosyjskich, zatrudnionych przy robotach ziemnych, opowiada o dziwnym zbiegu okoliczności. Sprawa przedstawia się w ten sposób:

Jeńcy rosyjscy są rozkwaterowani w chłopskich chatach. Otóż w jednej z chat, należącej do «słomianej wdowy», której mąż został wzięty do wojska austriackiego, mieszkał jeńiec, trudniący się «w cywilu» gospodarstwem rolnem, a zamieszkały stale w gubernji ufińskiej, w Rosji. W tych dniach «słomiana wdowa», nie mająca już od dłuższego czasu wiadomości od męża, otrzymała od niego kartkę, w której ten donosi, że został wzięty do niewoli i mieszka w gubernji ufińskiej, we wsi K., u pewnej kobiety, której mąż został wzięty do niewoli austriackiej. Jakież to było zdziwienie we wsi, gdy okazało się, że K. jest rodzinną wioską jeńca rosyjskiego, zamieszkującego u «słomianej wdowy», zaś kobieta, o której mowa w kartce — jego żona...

**OFIARY**

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:  
Na Trzy Krzyże.

Malinowski Mieczysław 2 m., Bezimiennie 50 f., Kuleszyna 1 m., Kopciowa K. 1 m., Kopeć F. 1 m., Sienkiewicz Czesław 1 m., Towaszewicz Franciszek 1 m., Bazylewicz Stanisław 50 f., Swolkień Konstanty (z majątku Szajkany) 10 m., Swolkień Edward 10 m., Bezimiennie 11 m., Bujko Tadeusz 3 m.

**Na wpisy.**

W dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława Malinowskiego—żona i syn 5 m., Zamiast wieńca na grób ś. p. seniorowej Anny Kaderowej—Drostwo Węslawscy 5 m., Reczyńska Marja 3 m.

Na biednych do rozporządzenia Kolegium Ewang. Reformowanego.

Ku uczeniu ś. p. seniorowej Anny Kaderowej—Reczyńska Aleksandra 3 m.

Na Schronisko dla Nauczycielek.

Bolcewiczowa Ludwika 5 m.

Na kościół Serca Jezusowego.

Protes Stanisława 1 m.

**PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY**

także biżuterję kupuję. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2. 576

**PAPIERY PROCENTOWE**

i kupony chcę kupić. Sklep tabacznym „R. Markusa“, róg Tartarskiej i S-to Jerskiej. 598

**20 marek nagrody.**

Dn. 3 bm. zgubiono w pobliżu ul. Wroniej, czarny skórzany portfel z zawartością. Oddać: ul. Wileńska 22 do odźwiernego. 14

**LECZNICA**

akuseryjno-ginekologiczna przy ul. Bogusławskiej (Czystej) № 3 d-rów Bujalskiego, Kahna i Rymasz została ponownie otwarta. 603

**Opał wyborowy na sądzie.**

A. ALEXANDROWICZ, Kasztanowa 3 m. 9, od 10—12. 592

**Torebki papierowe**

po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

**Introligator**

B. Aleksandrowicz Tartarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Potrzebni**

nauczycielka i nauczyciel Z PRAWAMI do szkoły IV klasowej. Adres w Adm. «Dz. Wileńskiego». 595

**Osoba**

w młodym wieku znajdującą się w krytycznym położeniu, prosi o zajęcie przy gospodarstwie domowym. Zna się dobrze na kuchni i reperacji bielizny, wykonywa wszystko uczciwie. Kalwaryjska 73—4. gr

**Warszawianka**

udziela lekcji polskiego języka, za godzinę 20 k. Zwierzyniec, Wesoła 15—3 i piętro.

**W niedzielę**

w ogrodzie Bernardyńskim zgubiono znaczek (broszkę) z Czerwonym Krzyżem szpitala miejskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na Plac Katedralny № 1 m. 3. 604

**DRUKARNIA**

**Ks. A. Rutkowskiego**

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwiteryjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

**JAK NALEŻY PISAĆ**

**LISTY PO NIEMIECKU**

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

**NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK**

wyszły z druku

**Tajemnice Różańca Żywego**

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**DOM PRACY**

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY**

Szwalnica, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjumy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne. HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobniaki wykończone artystycznie (pudełka, teeczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z haftem dla pań i dzieci — bardzo tanie, praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki. INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.